

Recenzja pracy doktorskiej mgr. Piotra Woyke pt. *Strategie przetrwania. Potencjał odstraszenia w politykach obronnych Finlandii i Izraela po 1991 roku*, Kraków 2022, ss. 369.

Przedłożona praca doktorska mgr. Piotra Woyke podejmuje interesujący temat, szczególnie aktualny współcześnie, mający liczne walory naukowe i poznawcze. Mowa bowiem o politykach obronnych dwóch państw, dla których zagrożenie militarne nie minęło po zakończeniu zimnej wojny. W związku z tym, że ich granice były i są bezpośrednio zagrożone przez przeciwnika/przeciwników posiadających m.in. większy potencjał demograficzny, gospodarczy czy militarny, państwa te muszą prowadzić bardzo mądrą politykę obronną, dla przykładu wybierając sojusze czy neutralność, jako podstawowe sposoby stosowane przez państwa małe, przy jednoczesnym poleganiu na własnej sile, opartej o koncepcję obrony powszechnej (totalnej), która ma zapewnić zdolność do odstraszenia, czyniąc dla potencjalnego agresora próbę ataku nieopłacalną. Sięgnięcie po dwa przykłady – Finlandię i Izrael, jest bardzo atrakcyjne, choć i ryzykowne w wypadku tego drugiego, ponieważ jego zaliczenie do kategorii małych państw nie jest oczywiste w świetle prac naukowców na temat tego, co jest małe, a co już średnie i czym należy się kierować, to oceniając. Wracając jednak do podejścia zastosowanego przez Doktoranta, jego wybór jest atrakcyjny z wielu powodów. Oczywiście można byłoby napisać pracę doktorską o każdym z tych państw odrębnie. Ale w tym wypadku Autor zdecydował się połączyć rozważania i trzeba przyznać, że jest to projekt ambitny, ale jego pomyslna realizacja z powodzeniem pozwoli na stwierdzenie, że zasługuje on na uzyskanie tytułu doktora, ponieważ spełnia wszystkie niezbędne do tego kryteria. Bo choć oba państwa pod względem wielkości terytorium czy liczby ludności należą do grona małych, to już np. zachowanie Izraela na arenie międzynarodowej czyni z tego państwa mocarstwo regionalne, co ma swoje odzwierciedlenie w wydatkach na obronność i posiadaniu broni nuklearnej. Finlandia zaś, pozostając państwem małym, członkiem Unii Europejskiej przez wiele lat nie decydowała się na przystąpienie do NATO, starając się utrzymywać aktywne kanały komunikacji z Federacją Rosyjską i uwzględniać jej obawy dotyczące przystąpienia do Sojuszu. To wszystko zmieniło się w 2022 r. Ten rok jest ważny także dlatego, że wiele innych państw, nie tylko małych, zdecydowało o budowie potencjału odstraszenia, widząc w nim element swojej strategii przetrwania. Zatem rozprawa Doktoranta staje się jeszcze bardziej wartościowa niż można

było przypuszczać z chwilą rozpoczęcia nad nią prac. A wybrane przez niego podmioty równie wiele łączy, co dzieli.

Biorąc to wszystko pod uwagę, nie mam wątpliwości, że podjęcie tego tematu było zasadne, a wyniki badań Doktoranta wzbogacą dorobek dyscypliny nauki o polityce i administracji. Poniższa recenzja podzielona będzie na trzy zasadnicze części: eksponującą osiągnięcia Doktoranta (A), przedstawiającą uwagi (B), formułującą konkluzję (C).

A. Najważniejsze osiągnięcia dysertacji

1. Mgr Woyke wybrał interesujący z perspektywy polskiego czytelnika przedmiot badań. Bardzo chciał to podkreślić od samego początku pracy, dając wręcz optyczną przewagę temu zagadnieniu w pierwszej części wstępu, a przechodząc do polityk Finlandii i Izraela w drugiej. Myślę, że w ten sposób przygotowywał się już do publikacji swojej pracy i chciał zainteresować polskich czytelników, pokazać im, jak ważny problem badawczy podjął. Z perspektywy wydarzeń 2022 r. nikt nie powinien mieć co do tego wątpliwości.

2. Konstrukcja pracy jest generalnie prawidłowa i pozwala na realizację jej celów. Całość oparto na kryterium problemowo-chronologicznym, co pozwala na prowadzenie logicznej analizy. Została ona przeprowadzona w ramach czterech rozdziałów: 1) Teoria badań nad politykami obronnymi i odstraszeniem; 2) Polityka obronna Finlandii po 1991 r.; 3) Polityka obronna Izraela po 1991 r.; 4) Porównanie narodowych modeli polityki obronnej Finlandii i Izraela. Ponadto praca zawiera wstęp i podsumowanie, w którym Autor dokonał porównania polityk obu państw oraz bibliografię i zestawienia tabel i grafik. Koniecznie trzeba podkreślić znakomite uporządkowanie struktury, która w pełni odpowiada zamierzeniom Autora, zatem porównaniu polityk obronnych obu państw. W związku z tym rozdziały im poświęcone mają taką samą strukturę. To bardzo istotne, a nie zawsze spotykane w tego typu pracach.

3. Założenia pracy są prawidłowe. Poprawnie uzasadniono wybór przedmiotu i podmiotów pracy, z zastrzeżeniem możliwej dyskusji dotyczącej Izraela. Postawiono trafne główne pytanie badawcze, choć tak go nie nazwano, ani nie postawiono znaku zapytania: „próby odnalezienia odpowiedzi na pytanie jak, przy ograniczonych zasobach, skutecznie odstraszać” (s. 7). Z tego pytania wynika, że udzielona odpowiedź ma mieć charakter uniwersalny. Zatem nie dotyczyć tylko Finlandii i Izraela, a na tych przykładach pozwalać sformułować generalną odpowiedź. Cel pracy określono prawidłowo, podobnie jej główną tezę i hipotezy (s. 8), co

istotne, ma to swoje odzwierciedlenie w konstrukcji pracy (np. podrozdziałach dotyczących polityk obronnych oraz porównania polityk obu państw).

4. Na dobrym poziomie jest warsztat naukowy Autora, o czym świadczą poprawnie sporządzone przypisy, własne opracowania wartościowych merytorycznie tabel i wykresów, którym towarzyszy właściwa analiza przedstawionych danych. Doktorant posiada także znajomość istniejących metod i technik badawczych, choć ich krótki opis we wstępie wskazuje, że nie chce się nią chwalić na początku, a woli stosować podczas badań i publikować ich wyniki. Dlatego nie rozwija tego wątku we wstępie, a czyni to w pierwszym rozdziale pracy.

Cezura pracy, 1991/92-2019, jest prawidłowa i właściwie uzasadniona (s. 34-35). Ponadto o dobrym warsztacie Autora świadczy fakt stosowania wprowadzeń do rozdziałów, często są one pomijane, a przecież są potrzebne. Doktorant o tym świetnie wie.

5. Rozdział pierwszy rozpoczyna ciekawe i przekonujące wyjaśnienie podstawowych kategorii pojęciowych stosowanych przez Autora, poza kategorią „małego państwa”, stosując paradygmat realistyczny. W tym „przetrwanie”, choć można byłoby pokusić się jeszcze o „strategię przetrwania” (s. 12), co podkreśla Doktorant, „odstraszanie” (s. 25 i nast.) oraz „polityka obronna”, co Autor uznaje za pojęcie fundamentalne dla swojej pracy i ma rację. Wyjaśniono także szersze terminy, takie jak „polityka bezpieczeństwa” i „polityka bezpieczeństwa narodowego”. Wszystko to na wysokim poziomie merytorycznym i z odwołaniem do poważnego dorobku naukowego w tym zakresie, zarówno badaczy zagranicznych, jak i polskich. Najważniejszemu pojęciu „polityka obronna” poświęcono odrębny podrozdział 1.2.1., w ten sposób właściwie podkreślając jego znaczenie. W tym kontekście prawidłowo uzasadniono zastosowanie podejścia instytucjonalnego, szczególnie trafnie w kontekście przywołania sił zbrojnych, jako instytucji szczególnej, wymagającej cywilnej kontroli (s. 15). Bardzo logicznie uzasadniono wybór 13 głównych obszarów polityki obronnej, zgodnie z którymi prowadzono późniejszą analizę wybranych polityk obronnych państw (s. 22-24). Korzystając z założenia, że za jej prowadzenie odpowiada resort obrony. Właściwie także przywołano i scharakteryzowano kwestię odstraszania, związaną z bronią nuklearną, co jest ważne w związku z wyborem Izraela jako jednego z podmiotów pracy. Ponadto szczególnie w 2022 r., który cechuje się tak dużą aktywnością internetowych ekspertów, cieszy, że Autor podaje prawidłowe brzmienie rosyjskiej doktryny wojennej we fragmencie poświęconym broni nuklearnej (przypis 40). Jak i celność przywołanej tezy dotyczącej luk w zdolnościach obronnych większości państw europejskich (s. 29). A przede

wszystkim fundamentalne dla pracy rozumienie odstraszenia jako „podnoszenia kosztów dla agresora” (s. 28).

Wreszcie, rozdział pierwszy nosi bardzo ważną cechę, wskazującą na dojrzałość naukową Autora. Otóż rozważania teoretyczne nie są czynione dla samych siebie, odnosi je on bezpośrednio do wybranych przez siebie państw. Zatem łączy w nich przedmiot rozważań z podmiotem. Czyni to w bardzo dobry sposób i dowodzi, że panuje nad całym tematem pracy. Podobnie, jak widać to we właściwych i celnych porównaniach np. w zakresie prowadzonej polityki bezpieczeństwa międzynarodowego przez oba państwa (odniesienie do USA i UE w relacjach Izraela i Finlandii, s. 34). Doktorant wykazuje się erudycją oraz wielowymiarowym spojrzeniem na bezpieczeństwo i obronność.

Tutaj także rozwinięto opis metody badawczej, przywołując m.in. „studium przypadku” i wszystko to czego brakowało we wstępie, czasem wręcz drobiazgowo (jak w tabeli nr 3). Przyjmuję, że Autor wybrał taką formę zaprezentowania założeń metodologicznych, które wyczerpał, za wyjątkiem brakującego i tutaj i we wstępie przeglądu stanu literatury i źródeł.

6. W rozdziale drugim dokonano pełnej charakterystyki polityki obronnej Finlandii, przyjmując podejście badawcze zastosowane przez Autora, zatem zaczynając od uwarunkowań, bardzo obszernie opisywanych np. historycznych, i przechodząc do dalszych punktów zgodnie z zastosowanym schematem. Doktorant podaje wszystkie niezbędne fakty, wspomina o „finlandyzacji”, linii politycznej prezydenta Kekkonena itd. Tu można było jeszcze rzecz wzbogacić o przywołanie doktryny „Paasikivii-Kekkonen”. Autor bardzo umiejętnie nawiązuje do decyzji dotyczących polityki obronnej i bezpieczeństwa, umieszczając je w szerszym kontekście historycznym (np. s. 47), czy programów partii politycznych (tabela nr 4, s. 48). W jasny sposób przedstawia także właściwe dla tematu pracy rozwiązania ustrojowe, uwarunkowania ekonomiczne i inne. W wielu wypadkach bardzo szczegółowo, może nawet nazbyt, jak z historią rozwoju gospodarczego Finlandii, gdzie Autor daje się ponieść tematowi, a pomija istotną kwestię wpływu kryzysu końca pierwszej dekady XXI wieku na fińską obronność. Znakomicie opisano uwarunkowania społeczne, wskazując na silną motywację Finów do obrony państwa (s. 67 i nast.), jako fundamentu efektywności powszechnego poboru, a szerzej odstraszenia. Dokonano też pełnej charakterystyki sił zbrojnych Finlandii (s. 74 i nast.), uatrakcyjniając ją m.in. zastosowaniem przejrzystych grafik (s. 76). Trafnie, ponieważ odrębnie, scharakteryzowano współpracę i udział sił zbrojnych w operacjach Unii Europejskiej, NATO i ONZ oraz formacie

nordyckim, choć w tym wypadku warto było bardziej szczegółowo odnieść się np. do pogłębienia współpracy fińsko-szwedzkiej po 2014 roku. Nie może być także uwag co do ujęcia instytucjonalnego i opisu kompetencji poszczególnych organów państwa itd. Tu także podano przejrzystą grafikę (s. 118). Docenić należy także opis procedur pozyskiwania sprzętu (świetne podsumowania s. 141), cenny także ze względu na przykład pozyskania przez Finlandię samolotów F-35 i jego atrakcyjność dla innych rządów, który przywołuje Doktorant. Nie pominięto także jasnego opisu systemu szkolenia oficerów i podoficerów (s. 146), choć można byłoby poszerzyć kategorię z polityki kadrowej na edukację i szkolenie wojskowe.

7. W rozdziale trzecim dokonano bliźniaczej charakterystyki polityki obronnej Izraela. Nie ma tu już potrzeby dokonywania szczegółowej oceny struktury itp. Ta część stoi na równie wysokim poziomie, jak rozdział poświęcony Finlandii. Autor na wstępie słusznie podkreśla znaczenie relacji z USA, uznając to państwo za najważniejszego sojusznika i gwaranta niepodległości i przetrwania państwa (s. 154). Podkreśla też rozwój relacji z innymi mocarstwami, można byłoby tu też wymienić Indie, jak i znaczenie historii państwa i narodu, dla zrozumienia jego polityki obronnej, a szerzej, bezpieczeństwa (s. 155 i nast.). Warto docenić, że Doktorant nie posługuje się eufemizmami i pisze o atakach terrorystycznych przeprowadzanych przez radykalnych syjonistów (s. 158). W ten sposób kolejny raz dowodzi, że rozumie istotę nauki i nie unika używania adekwatnych do faktów pojęć, jak i potrafi ocenić sukces militarny z perspektywy politycznej (wojna w 2006 r., s. 174/175). Oczywiście w rozdziale są też właściwie opracowane przez Doktoranta tabele i grafiki/wykresy ilustrujące omawiane zagadnienia (np. s. 181, s. 199). Bardzo dobrze opisano uwarunkowania społeczne (s. 185 i nast.), w szczególności relacji między Zagładą a współczesną siłą militarną (s. 188), nie pomijając także debaty dotyczącej służby wojskowej ortodoksyjnych Żydów (s. 192). Skrupulatnie opisano także strukturę i zadania sił zbrojnych, najważniejszych instytucji związanych z obronnością (np. s. 210 i nast.). Trafny i potrzebny jest szczególny opis relacji Sił Obronnych Izraela z amerykańskimi siłami zbrojnymi (do czego Doktorant przekonuje i realizuje od s. 226) oraz amerykańska pomoc finansowa na rzecz izraelskiej obronności (s. 230 i nast., w tym szerszy kontekst s. 279 i nast.). Strukturalny wymiar polityki obronnej Izraela po 1991 r. (s. 233 i nast.) został opisany prawidłowo i przejrzysto zilustrowany np. tabelą nr 14 i 16 (s. 238, 250 i nast.).

8. Rozdział czwarty jest niezwykle ważną częścią pracy, w której Autor prowadzi i przedstawia wyniki porównania polityk obronnych wybranych państw. Doktorant trafnie

podkreśla jej znaczenie i zdaje sobie z tego sprawę, podobnie jak z ograniczeń i postawionego sobie celu, to dobrze świadczy o organizacji badań (s. 283). Najważniejszą rzeczą jest jednak to, że wyciągane wnioski są poprawne, a towarzyszący im opis syntetyczny, ponieważ rozwijanie go byłoby zbędne ze względu na zawartość wcześniejszych rozdziałów. I znów szczególnie celna jest część poświęcona uwarunkowaniom społecznym (s. 287). Trafnie wskazano na różnice między potencjałem obronnym obu państw (s. 294 i nast.) oraz podobieństwa między wymiarem strukturalnym (s. 309 i nast.). Bardzo cieszy również przywołanie w tym rozdziale na stronie 311 idei „odporności” społeczeństw (i nie tylko). Ponadto cieszą te słowa Doktoranta, które winny być traktowane jako wskazanie dla wielu innych narodów i rządów: „Cechą łączącą kultury strategicznej Finlandii i Izraela jest silne przekonanie o kluczowej wartości jaką jest upowszechnienie szkolenia wojskowego, świadomości obywatelskiej w zakresie zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa (oraz procedur w razie sytuacji kryzysowej) oraz zaangażowania strony społecznej w szeroko pojętą politykę obronną państwa” (s. 321).

9. Najważniejsze wnioski wypływające z analizy zostały zawarte w podsumowaniu, które pełni rolę zakończenia. Autor zawarł w nim zidentyfikowane przez siebie cechy wspierających budowę odstraszenia, jako fundamentalnego celu małego państwa w ramach prowadzonej przez niego polityki obronnej. Ogólnie wnioski są słuszne, z zastrzeżeniem jednej uwagi w dalszej części recenzji, co istotne, przedstawione w sposób syntetyczny (s. 329 i nast.). Warto podkreślić za Doktorantem znaczenie cechy nr 3 (s. 329-330). W tej części także Doktorant docenia obronę terytorialną w Finlandii (nr 5, s. 339) oraz pisze nieco szerzej o znaczeniu broni nuklearnej posiadanej przez Izrael (nr 1, s. 340) i podkreśla duże wydatki na obronność (s. 341), co czyni Izrael szczególnym przypadkiem, właśnie nie kwalifikującym go do kategorii państw małych również w jednej z kategorii w ujęciu ilościowym.

Ciekawą częścią podsumowania jest próba prognozowania, która kolejny raz dowodzi dojrzałości naukowej Doktoranta. Szczególnie trafne jest przewidywanie dotyczące znaczenia poczucia wspólnotowości w społeczeństwach (s. 344), o czym nie trzeba przekonywać osób śledzących np. działania na rzecz jej niszczenia w przestrzeniach informacyjnych wielu państw.

10. Obszerna jest bibliografia licząca około 21 stron. Składają się na nią zarówno liczne dokumenty, monografie, rozdziały i artykuły naukowe, jak też źródła internetowe, w różnych językach. Jest wystarczająca do osiągnięcia zakładanego przez Doktoranta celu pracy.

B. Uwagi

Podjęcie przez Autora ambitnego, rozległego i złożonego problemu badawczego sprawiło, że musiały pojawić się pewne niedociągnięcia. Recenzent musi je w tym miejscu podnieść w ramach nałożonego na niego obowiązku. Należą do nich zasygnalizowane poniżej zagadnienia o charakterze ogólnym i szczegółowym, które mogą być podstawą do dalszej dyskusji.

1. Konstrukcja pracy, w której, w mojej ocenie, w rozdziale pierwszym brakuje podrozdziału poświęconego teorii państw małych. Byłoby to uzasadnione merytorycznie ze względu na podmioty pracy, ale nie tylko. Także używaniem tej kategorii pojęciowej w całej pracy oraz jej pojawianiem się w strukturze podsumowania: *Perspektywy rozwoju potencjałów odstraszania małych państw*. Brak występowania tej kategorii państw we wcześniejszych punktach spisu treści jest niedopatrzaniem Autora. Tym bardziej że już od pierwszej strony wstępu posługuje się tą kategorią pojęciową bardzo często, dla przykładu nawet w przypadku podawania, że: „Główną tezę poniższej pracy stanowi wskazanie, iż istnieje katalog cech, które wspierają budowę efektywnego potencjału odstraszania w małych państwach” (s. 8). Zasadnym jest zatem pytanie, małych, czyli jakich? Wyjaśnienia Autora w tej kwestii są nieprzekonywujące, niepełne, a można nawet stwierdzić, że niewystarczające.

2. Ogólnie poprawnie określono przedmiot i podmioty pracy. Choć na początku wstępu postawiono dość ogólne pytanie, posługując się nieprecyzyjnym językiem, zatem nie występującą w badaniach nad stosunkami międzynarodowymi kategorią „niewielkiego państwa” (s. 5, 9 i później w wielu innych miejscach). Chodzi o państwo małe, nad polityką którego prowadzone są badania od wielu lat. Doktorant wie o tym doskonale, o czym świadczy początek kolejnego akapitu, w którym odwołuje się do kategorii państw małych i średnich. Istota samego pytania jest właściwa i poszukiwanie odpowiedzi na nie jest w pełni uzasadnione naukowo, ale użyte na początku nieprecyzyjne określenie nieszczęśliwie rozpoczyna pracę, która jest poprawnie określona, zarówno w wymiarze przedmiotowym – polityki obronnej, jak i podmiotowym – Finlandii i Izraela (z zastrzeżeniem dyskusyjności drugiego państwa). Doktorant ten wybór uzasadnia i ma ku temu różne argumenty m.in. we wstępie np. przywołaniem, że oba państwa nigdy nie weszły do „dużego i sformalizowanego sojuszu wojskowego” (s. 7). Zatem, że ich polityki łączy szereg podobieństw.

3. Warto byłoby udowodnić w sposób przekonujący, że Polska jest mała pod względem wielkości terytorium i populacji „w skali kontynentu i sąsiedztwa” (s. 7). Co to znaczy? Jeśli przyjąć, że Polskę pod tym względem porówna się do Rosji, to Autor ma rację. Ale jeżeli porównamy ją do południowych sąsiadów czy w ujęciu regionalnym, np. w ramach Unii Europejskiej, to Polska jest państwem średnim. Jasno ilustrują to liczby i służę odpowiednią tabelą w razie potrzeby. Autor nie powinien tutaj pisać o Polsce, a o wybranych przez siebie państwach, wprowadzanie wątku polskiego jest zbędne i tworzy niepotrzebne wątpliwości np. związane z rozróżnianiem przez niego kategorii małych i średnich państw (Polskę jako taką w przedmiocie polityki obronnej wiele lat temu świetnie opisał prof. Bolesław Balcerowicz). Co ciekawe, dopiero na 8 stronie pracy Doktorant przywołuje Finlandię i Izrael, czyniąc to po przynajmniej kilkukrotnym odwołaniu do Polski.

4. We wstępie znajdują się tezy badaczy, które w kontekście wojny rosyjsko-ukraińskiej i roli NATO można traktować jako dyskusyjne i warto byłoby się do nich odnieść w wydaniu książkowym pracy, ponieważ pisząc ją Doktorant nie mógł jeszcze tego uczynić. Można także dyskutować o tak dużym uwypukleniu NATO we wstępie, w sytuacji, w której żadne z wybranych państw nie należy do tej organizacji. Rozumiem jednak szerszy kontekst i chęć jego ukazania, także wprowadzeniem Polski do rozważań, by uzmysłowić znaczenie problematyki polskiemu czytelnikowi. Niestety w części poświęconej analizie literatury i źródeł są znaczne braki np. dotyczące przykładów dorobku naukowego poświęconego polityce obronnej, w szczególności Finlandii i Izraela. Skrótowo we wstępie potraktowano także kwestię metod i technik badawczych, zamykając wszystko (razem z literaturą itd.) w jednym akapicie (s. 9). Autor zdecydował się opisać metody i techniki w ostatnim podrozdziale rozdziału pierwszego. Z mojej perspektywy trafniejszym posunięciem byłoby uczynienie tego we wstępie. Ale w tym wypadku to tylko kwestia preferencji, ponieważ pełny opis metodologii jest zawarty w pracy.

5. W rozdziale pierwszym warto byłoby poświęcić oddzielny podrozdział kategorii „małego państwa”, tym bardziej że jest to jedna z pierwszych, którą przywołuje Doktorant na stronie 10, odwołując się do słów Mearsheimera. Pada w nim także następujące założenie: „Na potrzeby poniższej pracy, przyjęto iż analizowane trzy państwa dążą do zachowania jak największej suwerenności i w najbliższych latach nie planują zasadniczej zmiany wektorów zainteresowania.” (s. 12). O jakie trzecie państwo chodzi? Tym bardziej że dalej również podaje informację o trzech państwach: „Polityka obronna” jest pojęciem fundamentalnym dla poniższej pracy, w związku z tym, iż przeprowadzone na jej rzecz badania, skupiały się wokół

studium porównawczego polityk obronnych trzech państw w określonym przedziale czasowym” (s. 13). Gdyby chodziło o Polskę, to Autor na pewno nie prowadzi analizy jej polityki obronnej, a jedynie odwołuje się do niej w motywacji czy sięga po porównania itp. I chce, by jego wyniki były użyteczne dla tych, którzy prowadzą tę politykę w Polsce. Zamieszanie dodatkowe wywołuje też późniejsze przywoływanie analizy polityk już dwóch państw (s. 28, 33). I chyba należy uznać, że te trzy to pomyłka drukarska, a nie merytoryczna, na co wskazuje cała zawartość pracy.

Brak rozważań na temat „państwa małego” jest widoczny także w przywołaniu uzasadnienia dla wybranej próby: „małą wielkością państw” (s. 33). Wielkość (podobnie jak populacja) to nie wszystko, to drobny ułamek czynników branych pod uwagę w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie czy państwo jest małe czy nie? Ta potrzeba (i brak) jest widoczna w całej pracy np. s. 85, kiedy wspomniano o cesze specyficznej Finlandii na tle innych małych państw.

Wątpliwości budzi również następujące zdanie: „Państwa, szczególnie małe pozostają w stanie permanentnej niepewności co do możliwości swojego przetrwania, z uwagi na posiadanie przez innych aktorów broni o charakterze ofensywnym” (s. 12). Czy to oznacza, że małe państwa nie mają broni ofensywnej? To zbyt ogólne formułowanie, tym bardziej, jeśli jednym z analizowanych podmiotów jest Izrael, a o jego zdolnościach ofensywnych pisze sam Doktorant.

Rzykowna jest teza, że państwa, których polityka jest analizowana, w XX i XXI wieku nie prowadziły „wojen najeźdźczych” (s. 17, przy tym, czy Autorowi chodzi o „wojnę napastniczą”?). Warto byłoby ją uzasadnić w kontekście Izraela i np. wojny w 1956 roku, jak i innych „interwencji zbrojnych” czy „uderzeń uprzedzających”. Można także wdać się w dyskusję z Autorem dotyczącą tego, czy w ramach polityki obronnej (wojskowej) (s.17-18), znajdują się tylko aktywności państwa związane z siłami zbrojnymi, czy coś więcej. Dla przykładu jak się do tego ma koncepcja „obrony totalnej” (wspomniana przez Autora w wypadku Finlandii np. s. 47, 80) w wydaniu państw nordyckich? Szeroko Doktorant przedstawia ten problem od strony 103, wskazując, że w Finlandii system obronny jest tożsamy z systemem bezpieczeństwa. Zasadnym jest pytanie czy „obrona totalna” nie wykracza poza resort obrony i siły zbrojne, a jeśli tak, to jak się to ma do aktywności państwa w tym zakresie. Ponadto warto zapytać, czy rzeczywiście Finlandia rzadko używa sił zbrojnych w operacjach ekspedycyjnych? Doktorant wspomina o tym wiele razy, m.in. podnosząc argument ilościowy, że niewielka część sił zbrojnych (w liczbach bezwzględnych) bierze udział w tego typu operacjach w ciągu roku. Ale czy jest to liczba niewielka, biorąc

pod uwagę przelicznik procentowy i w porównaniu do innych państw regionu? Warto to sprawdzić np. w roczniku Military Balance.

6. W rozdziale drugim warto byłoby podkreślić ograniczone nakłady na politykę obronną Finlandii spowodowane kryzysem gospodarczym końca pierwszej dekady XXI wieku i decyzję o zwiększeniu nakładów, a przynajmniej ich dalszym nie redukowaniu, po 2014 r. Autor sygnalizuje problem w innej części pracy, odnosząc się do: „koniecznych reform oszczędnościowych” (s. 80). Potem widać to wyraźnie na wykresie na s. 149 dotyczącym wydatków na obronność. Dodatkowo podano, że rozwój fińskich sił zbrojnych będzie analizowany w latach 1991-2017, dlaczego nie 2019, czyli zgodnie z cezurą? Tym bardziej że kwestie strukturalne mają być ujmowane do 2019 r. (s. 102). Należałoby też wspomnieć np. o planie natychmiastowego powołania 25 tys. rezerwistów, przyjętym w 2015 r., jako swego rodzaju sił szybkiego reagowania, będących odpowiedzią na zagrożenie nazywane hybrydowym. Doktorant musi również zdecydować ile mają liczyć fińskie siły zbrojne na wypadek mobilizacji czy 230 tys. (s. 80) czy 280 tys. (s. 82). W mojej ocenie plany dotyczące rozwoju sił zbrojnych przed 2014 r. zakładały 230 tys., co było wynikiem m.in. kryzysu gospodarczego. Jednak na skutek rozpoczęcia wojny rosyjsko-ukraińskiej w 2014 r. zostały one zmienione i przyjęto 280 tys. Autor to wie, o czym pisze na stronie 105. Dlaczego zatem jest niekonsekwentny?

Doktorant wspomina też o mobilizacji Straży Granicznej (s. 82, a szerzej s. 93 i nast.), zatem innej instytucji niż wojsko, mającej być podporządkowanej dowódcy wojskowemu, więc fińska koncepcja „obrony totalnej”, a szerzej polityka obronna, nie zamyka się tylko na siłach zbrojnych, co świetnie pokazuje przywołany przez niego regionalny „klaster bezpieczeństwa” (s. 109).

Warto byłoby także zastanowić się czy zamiast „polityka zewnętrzna resortu obrony narodowej” (s. 94) nie używać znanego od lat 90. XX wieku terminu „dyplomacja obronna”.

Wreszcie, tak rozbudowany rozdział warto byłoby skończyć krótkim podsumowaniem całości, by wyjść w ten sposób z bardzo szczegółowych rozważań w poszczególnych punktach i wrócić na poziom ogólny, co dawałoby możliwość płynnego przejścia do następnego rozdziału przez zastosowanie odpowiedniego nawiązania.

6. W rozdziale trzecim prosiłbym o dodanie liczby Palestyńczyków, jaka została wysiedlona po 1947 r. (s. 160). To ważna informacja z perspektywy kolejnych lat i istoty konfliktu izraelsko-palestyńskiego, a szerzej, arabskiego. Precyzyjniej także należałoby opisać to wydarzenie: „Siły Obronne Izraela rozpoczęły w październiku działania wojenne wobec

Egiptu” (s. 161). Sądzę także, że zawartość przypisu nr 251 jest na tyle istotna, że powinna znajdować się w zasadniczej części rozważań, a interwencja zbrojna, o której mowa, mogłaby być nieco szerzej opisana. Przede wszystkim w kontekście współczesnym, zatem możliwości przeprowadzenia podobnej wobec Iranu. Również informacja o broni nuklearnej mogłaby być rozwinięta (s. 164). W części dotyczącej gospodarki warto byłoby przywołać znaczenie turystyki i usług z nią związanych (s. 183).

Warto tu wrócić do wspomnianych już „zdolności ofensywnych”, jako wyznaczniku roli państwa. Na stronie 208 Doktorant podaje za Strategią Sił Obronnych Izraela, że ich priorytetem jest m.in.: „utrzymanie i rozwój zdolności ofensywnych”. To dowodzi, że Izrael nie jest takim małym państwem, jak Finlandia, czy wiele innych, ponieważ zachowuje się inaczej i wydaje o wiele więcej na swoją obronność (co Autor podaje, wskazując na ponad 5% PKB).

W części dotyczącej współpracy z armią USA mimo braku „stacjonowania znaczących oddziałów amerykańskich wojsk lądowych na terytorium Izraela” (s. 226/227), warto byłoby wspomnieć o pierwszym takim przedsięwzięciu i stworzeniu bazy szkoleniowej dla obu armii. Warto byłoby także rozwinąć wątek dotyczący broni nuklearnej, zaczynając od prac nad jej pozyskaniem, a kończąc na jej miejscu w polityce odstraszenia. Doktorant o tym wspomina, ale w mojej ocenie zbyt skrótowo w treści rozdziału o Izraelu, ale wystarczająco w rozdziale czwartym (s. 301-302).

6. W rozdziale czwartym należałoby na koniec każdej z części podać kilka wniosków w punktach. Dzięki temu byłyby lepiej widoczne na tle opisu (taką rolę u Autora pełni tabela nr 18, s. 291, zawierająca kilka uwarunkowań i towarzyszące im czynniki). Tutaj także doskonale widać, co podkreśla Autor, jak duże są różnice między tymi państwami (s. 293), a mimo to Autor zaliczył oba do państw małych, pisząc o Izraelu, że: „Model izraelski zakłada utrzymanie statusu najpotężniejszego regionalnego mocarstwa zdolnego do wchodzenia, w razie potrzeby, w konflikt z więcej niż jednym państwem, a także skuteczne neutralizowanie wrogiego potencjału na dalekich odległościach – to szczególnie istotne w odniesieniu do postrzeganego jako ogromne zagrożenie Iranu”. (s. 301). Ile jeszcze małych państw, jeśli zaliczyć do nich Izrael, posiada taki status i takie zdolności, w tym nuklearne? Dlatego m.in. tak bardzo brakuje części poświęconej tej kategorii państw, ponieważ Doktorant wiedziałby, że nie tylko wielkość terytorium i populacja są kluczowe dla określenia do jakiej kategorii zaliczyć państwo.

Należałoby także sprawdzić kiedy w omawianym okresie Finlandia wydawała 1,5-2% PKB na obronność? (s. 322). Tym bardziej że na wykresie tego dotyczącym na s. 151, zgodnie z prawdą, widać, że w XXI wieku oscylują one między 1, a 1,5%. Zwykle, wg danych znanych recenzentowi, było to ok. 1,2-1,3% PKB.

7. W zakończeniu Doktorant zapomina o polityce reasekuracji prowadzonej przez państwa małe. Koncentruje się na wybranych przez siebie przykładach i generalizuje wnioski do całej kategorii państw, czyniąc to bez bliższej znajomości kategorii małego państwa i rozwiązań jakie stosują w polityce obronnej. Pominięcie reasekuracji jest możliwe w wybranych przypadkach, ale nie całej kategorii (s. 326). Relacjom z mocarstwem poświęcono oddzielny punkt – 10. Trafny i tu już zgodny z ustaleniami badaczy, ale nie wspomniano o znaczeniu reasekuracji. Tej dotyczy też punkt 13, gdzie Autor twierdzi, że małe państwa nie są w stanie utrzymywać zdolności ekspedycyjnych lub nie decydują się na to ze względu na ograniczone zasoby czy stanowisko opinii publicznej. Otóż wiele małych państw tak robi, budując odpowiednie zdolności niszowe, swoje specjalizacje np. Nowa Zelandia, Estonia czy Czechy, Słowacja, były bardzo aktywnymi uczestnikami operacji ekspedycyjnych. Rzecz tkwi nie w trafności wniosków dotyczących wybranych państw, a generalizacji dokonywanej przez Doktoranta.

W cesze nr 5 Doktorant w jej opisie zbyt mało miejsca poświęcił szkolnictwu wyższemu, koncentrując się na działalności badawczo-rozwojowej. Więcej o szkolnictwie powiedziano w cesze nr 9. Zaś w cesze 22 nie uwzględnił redukcji wydatków Finlandii po kryzysie gospodarczym 2008 r. i jego następstw dla polityki obronnej.

8. Potknięcia językowe i warsztatowe zdarzają się w każdej tego typu pracy, ale tutaj nie jest ich wiele. Odnotowano z obowiązku np. „nauki o polityce i administracji” (s. 13), brak przypisu do cytatu z Bernard Brodie s. 26-27, „nazywanego też Szefem Obrony” (s. 75), „marginalizacji regionalnej roli mocarstwa europejskich”, s. 160, „Fiński i izraelskie lotnictwo różnią się” (s. 303).

9. Bibliografia nie została podzielona na właściwe części. Nie odróżniono artykułów naukowych, rozdziałów czy raportów od monografii, nie opisano źródeł internetowych, podając same linki do stron. To uchybienia, które nie powinny zdarzyć się tak skrupulatnemu Autorowi. Można byłoby także ją poszerzyć o pewne prace wydane w Polsce w ostatnich latach.

C. Konkluzja

Przedstawione wyżej oceny i uwagi nie podważają **dużych osiągnięć merytorycznych** rozprawy doktorskiej **mgr. Piotra Woyke**. Stwierdzam, że recenzowana praca jest **oryginalna**, napisana na dobrym poziomie merytorycznym i warsztatowym, spełnia kryteria stawiane przed pracami doktorskimi przez Ustawodawcę. Za szczególnie ważne osiągnięcie uznaję **oryginalność badań** ze względu na przeprowadzenie analizy polityk obronnych dwóch państw i ich porównanie, by zrealizować cel pracy. Doktoranta cechuje dojrzałość, skrupulatność oraz umiejętność **połączenia teorii z praktyką badań w zakresie nauk o polityce i administracji** i miejscem w nich polityki obronnej i polityki bezpieczeństwa.

Konkludując, stwierdzam, że praca spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim (ustawa z dnia 14 marca 2003 roku *o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki*, Dz.U. z 2003 r. nr 65, poz. 595 z późn. zm.). Biorąc to wszystko pod uwagę, wnioskuję o **dopuszczenie** recenzowanej rozprawy doktorskiej **mgr. Piotra Woyke** do **dalszych stadiów przewodu doktorskiego** przed Radą Dyscypliny Nauk o polityce i administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Marcin Lason